

Śladami lądolodu w Kórniku

Z cyklu
„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Trudno nam sobie wyobrazić, że jeszcze kilkanaście tysięcy lat temu nad miejscem, gdzie dzisiaj leży Kórnik, zalegał lód o grubości około jednego kilometra (w maksimum zasięgu miejscami osiągał nawet 3 km). Tak olbrzymia ilość lodu, potem topniejącego, ukształtowała dzisiejszy krajobraz tych okolic. Przyjrzyjmy się w pierwszej kolejności ciągowi jezior rynnowych: zaczynając od Jeziora Skrzyneckiego Małego, a kończąc na Jeziorze Raczyskim w Za-

przez lodowiec, więc połączone wody spływały na zachód, zgodnie z ogólnym nachyleniem kontynentu europejskiego. Zalegająca wtedy wieczna zmarzlina nie pozwalała wodzie na drażnienie głębokich koryt, więc rozlewała się ona szeroko i płytko, żłobiąc w ten sposób rozległe pradoliny. W pobliżu Kórnika przebiega Pradolina Warszawsko-Berlińska. Bierze swój początek w okolicach dzisiejszej Warszawy. Znaczną częścią jej koryta płynie obecnie Warta. Warta w Śremie skręca na północ, jednak rzeka tworząca pradolinę płynęła niegdyś na zachód i łączyła się za Berlinem z innymi rzekami, a później wpa-

wzniesienia znajdują się na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego na terenie administracyjnie należącym do miasta Mosiny i noszą nazwę Szwedzkich Gór. Z ozem można pomylić czasami pagórki wydmowe. Jedną z takich wydym można zobaczyć wzdłuż drogi z Kórnika do Mosiny. Zaczyna się w lesie po lewej stronie zaraz za Kórnikiem (rondo w Mościenicy) i kończy się przed zjazdem na Czołowo. Po drugiej stronie drogi do Mosiny w lesie w kierunku Borówca i Czołowa znajdują się również bardzo malownicze pagórki wydymowe. Największe są w okolicach dawnej wyrzutni rakiet (na mapach Google jest to



Wydma w lesie pomiędzy Kórnikiem i Czołowem. Widoczny proces destrukcji wydmy spowodowany przez nielegalnie jeżdżące motocykle



Głaz narzutowy poświęcony Antoniemu Wróblewskiemu w Kórnickim Arboretum

niemyślu. Jeziora te nie są bezpośrednim efektem działania samego lodu, ale wody z niego wypływającej. Rynna lodowcowa to tak naprawdę dawna rzeka, która najczęściej powstawała pod samym lodowcem i odprowadzała wody powstałe w wyniku jego topnienia. Sama rynna była wówczas znacznie szersza i dłuższa niż pozostałe po niej jeziora, a zatem Kórnik, Bnin, Skrzyńki czy Borówiec leżą głównie w korycie rynny polodowcowej. Woda odpływała tą rynną na południe i niosła ze sobą olbrzymie ilości piasku, który z czasem gromadził się przed czołem lodowca, tworząc równiny sandrowe. Gleby wytworzone z sandrów są stosunkowo ubogie i obecnie rosną na nich najczęściej lasy sosnowe. W naszej okolicy na sandrach leży las pomiędzy Mościenicą a Borówcem i Kamionkami oraz pas lasu rozpoczynający się w miejscowości Konarskie i ciągnący się na południowy wschód aż do Zaniemyśla. Nie są to jednak tak olbrzymie równiny sandrowe jak te utworzone nieco dalej na północy, a porośnięte obecnie Puszcą Drawską czy Borami Tucholskimi.

Woda rynną polodowcową trafiała do wielkich rzek płynących na zachód. Dlaczego na zachód, skoro obecnie nasze rzeki płyną w kierunku Bałtyku? Wody wypływające spod lodowca łączyły się z rzekami płynącymi z południa na północ, jednak ich naturalna droga na północ była zablokowana

dała do Morza Północnego. Obecnie jest to ujście Łaby. W okolicach Kórnika Pradolina Warszawsko-Berlińska jest wyjątkowo szeroka, obejmuje tereny od Śremu, Czmonia i Radzewa aż do Rogalinka. Woda z topniejącego lodowca uformowała wiele innych elementów dzisiejszego krajobrazu. Jednym z nich są kemy. Powstawały przez nagromadzenie się żwirów i piasków w bezodpływowych zagłębieniach lodowych. Po stopieniu lodowca pozostały po nich wzniesienia, często wyróżniające się wśród płaskiego otoczenia. Sporo pagórków kemowych ciągnie się od Nowego Zoo w Poznaniu w kierunku Swarzędza. Bardzo ciekawą formą powstałą najczęściej w wyniku zakorkowania piaskiem i żwirem tuneli podlodowych lub w szczelinach pękającego cielska lodowca są ozy. Mają formę podłużnych wałów, najczęściej krętych, często przypominających nasyp kolejowy. Najbliższy oz jest obecnie przecięty przez autostradę A-2 pomiędzy mostem na Warcie a zjazdem do Kórnika. Właśnie ten oz jest eksploatowany przez żwirownię Krzesiny. Pewnie wiele domów w okolicy zostało zbudowanych z piasku i żwiru z tego miejsca. Natomiast najdłuższy tego typu element rzeźby glacialnej w Polsce to oddalony mniej więcej o 20 km od Kórnika Oz Bukowsko-Mosiński. Ma 37 kilometrów długości, a ostatnie jego

oznaczone jako Fort Knox War Zone). Pochodzenie wydym jest również częściowo związane z lodowcem, ale nie z bezpośrednim działaniem lodu czy wody, lecz wiatru. Te ciągle „żywe”, choć dzisiaj mniej ruchliwe formy krajobrazowe, powstawały na przedpolu lodowca, po jego wycofaniu się. Silny wiatr na pozbawionych roślinności piaszczystych formacjach, na przykład sandrach, przenosił najdrobniejsze frakcje piasku, tworząc nieraz rozległe pagórki wydymowe. W kolejnych tysiącletniach wydmy „wędrowały” z wiatrem po całej naszej okolicy, dopóki nie zatrzymała ich roślinność. Sypki piasek nie sprzyja wegetacji, dlatego jest to siedlisko bardzo ubogie, zazwyczaj obsadzone niewymagającą sosną. Jak widać na zdjęciu wydmy są obecnie niszczone przez amatorów motocykli i quadów nielegalnie jeżdżących po lesie. Pozbawione w ten sposób pokrywy roślinnej wydmy ulegają postępującemu procesowi erozji wietrznej i wodnej. Ustabilizowane wydmy przetrwały na tym terenie tysiące lat i powinny pozostać nadal w nienaruszonej formie. Szkoda, że nie potrafimy ich ochronić. Wynikiem bezpośredniej działalności lodu są moreny. Na zachód od Kórnika znajduje się bardzo szeroki pas wysoczyzny morenowej.



Żwirownia Krzesiny eksploatująca piasek i żwir z formacji wodnolodowcowej typu oz



Wydma w lesie w okolicach Kórnika.

Nie robi jednak ona tak dużego wrażenia jak moreny czołowe tworzące na północy Poznania Góry Moraskie i Dziewiczą Górę (o maksymalnej wysokości odpowiednio 153,8 i 144,9 m n.p.m.). Innym elementem działalności lodowca są głazy narzutowe. Zostały one przetransportowane przez lodowiec ze Skandynawii. W naturalnych i niezmienionych warunkach sporo ich znajduje się w Wielkopolskim Parku Narodowym. Obecnie są często wykorzystywane jako kamienie pamiątkowe ku czci znanych osób lub ważnych wydarzeń; kilka można znaleźć w Arboretum Kórnickim. Kolekcję głazów narzutowych można oglądać w ogródku petrograficznym utworzonym przy Muzeum Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach. Naturalny pagórek, zagłębienie terenu, równina czy kamień w naszych okolicach to prawie zawsze efekt procesów związanych z obecnością lodowca. Mieszkając tutaj, warto na to zwrócić uwagę. Pomóc w tym mogą filmy i informacje, które można znaleźć w Internecie. Szczególnie polecam strony: „Poznań, miasto (polodowcowych) doznań”, na której opracowano szczegóły okolic Poznania pod kątem formacji polodowcowych. Kórnik można znaleźć na dostępnej online „Mapie Geomorfologicznej Niziny Wielkopolsko-Kujawskiej” pod redakcją Bogumiła Krygowskiego. Warto też poświęcić dziesięć minut na świetne opracowanie dostępne na YouTube pt. „Działalność lądolodu i jego wpływ na rzeźbę terenu w Polsce”. Zachęcam!

♦ Grzegorz Iszkuło
Instytut Dendrologii PAN

Kórnicanin w zarządzie PZP

W dniach 23-24 lipca 2021 r. w stolicy odbył się XXIV Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Pszczelarskiego w Warszawie. Prawie 150 delegatów z całej Polski wybrało skład nowego zarządu na kadencję 2021-2025. Po raz pierwszy w historii tej ogólnopolskiej organizacji pszczelarskiej, sekretarzem Zarządu PZP wybrany został Prezes Koła Pszczelarzy w Kórniku Stanisław Duszcak, który jednocześnie pełni funkcję sekretarza Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Poznaniu oraz jest

radnym RMIg Kórnik. Gratulujemy wyboru i życzymy owocnej pracy na rzecz rozwoju pszczelarstwa.

♦ ŁG

Na zdjęciu skład nowego Zarządu PZP - od lewej: Ryszard Jarosz (Olsztyn) - członek, Stanisław Duszcak (KP Kórnik/WZP Poznań) - sekretarz, Zbigniew Kołtowski (Lublin) - wiceprezydent, Tadeusz Dylon (Rzeszów) - prezydent, Stanisław Ból (Piotrków Trybunalski) - wiceprezydent, Ryszard Voss (Gdańsk) - skarbnik, Waldemar Kudła (Legnica) - członek



AQUANET

Widzisz awarię kanalizacji deszczowej, zalanie, podtopienie lub uszkodzony właz?

Nie czekaj, dzwoń!

Gmina Kórnik

Wydział Eksploatacji
Infrastruktury Technicznej

618 170 411 wewn. 603, 589, 658 lub 657